

KS. BENEDICT HUGHES CMRI

**USPRAWIEDLIWIENIE I ZBAWIENIE
CO GŁOSIŁ KS. LEONARD FEENEY?**



KRAKÓW 2017

www.ultramontes.pl

Usprawiedliwienie i zbawienie

Co głosił ks. Leonard Feeney?

Ks. BENEDICT HUGHES CMRI

Korneliusz był dobrym człowiekiem. Pobożny i bogobojny, znany był z rozdawania jałmużny. I faktycznie, Pismo Święte mówi nam, że modlił się do Boga "nieustannie" – nie miała to pochwała pochodząca od samego Ducha Świętego. Był jednak jeden poważny problem z Korneliuszem – był poganinem.

Fascynująca historia tego rzymskiego setnika jest opowiedziana w 10 rozdziale Dziejów Apostolskich. Pewnego dnia, Korneliuszowi podczas modlitwy ukazał się anioł i polecił mu wysłać posłańców do nadmorskiego miasta Joppy, aby poprosili św. Piotra o przybycie. Wysłał więc trzech posłańców, którzy przybyli do Joppy następnego dnia. W międzyczasie Duch Święty polecił św. Piotrowi, by udał się z nimi do ich miasta. Następnego dnia wyruszył więc z nimi do Cezarei.

Przybywszy z towarzyszami do celu, św. Piotr zastał dom pełen ludzi, albowiem Korneliusz w swym entuzjazmie, zaprosił swoich przyjaciół i krewnych. Po wysłuchaniu opowieści Korneliusza o tym jak anioł polecił mu posłać po Piotra, ten odpowiedział: "Prawdziwie poznałem, że Bóg nie ogląda się na osoby, ale że w każdym narodzie ten, który się Go boi, a czyni sprawiedliwość, jest Mu miły" (Dz. Ap. 10, 34-35). Następnie zaczął objaśniać, że Pan Jezus jest naprawdę przepowiedzianym przez proroków Mesjaszem. I "gdy Piotr jeszcze te słowa mówił, padł Duch Święty na wszystkich, którzy słuchali słowa" (Dz. Ap. 10, 44). Piotr i jego towarzysze byli zdumieni, że Duch Święty zstąpił na tych pogan, "albowiem słyszeli ich mówiących językami i wielbiących Boga. Wtedy Piotr odpowiedział: Czy może kto zabronić wody, aby nie byli ochrzczeni ci, którzy otrzymali Ducha Świętego, jako i my?". Następnie kazał ich ochrzcić.

Ta cudowna historia pokazuje wspaniałe skutki współpracy z łaską. Szczególnie interesujące jest to, że Duch Święty zstąpił na te dusze zanim zostały ochrzczone. Nasuwa się w związku z tym ciekawe pytanie: Co by się stało z ich duszami, gdyby umarli przed przyjęciem chrztu? Innymi słowy,

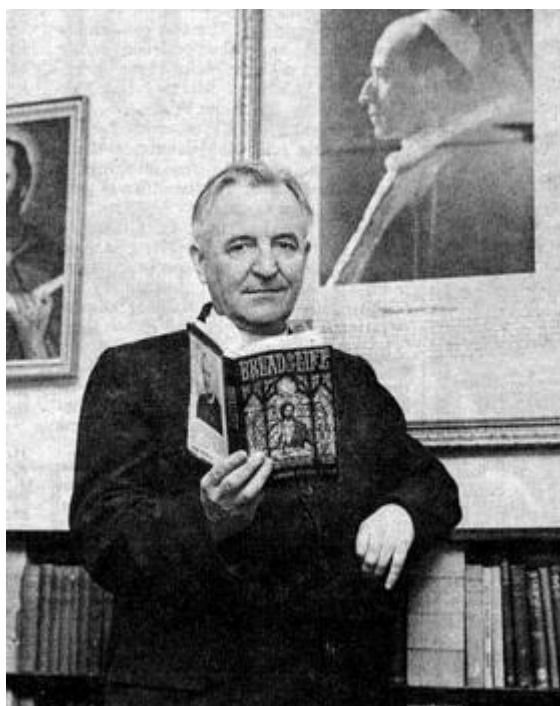
jak mamy określić stan ich dusz w momencie, gdy słuchali i przyjmowali nauczanie Piotra, ale nie byli jeszcze ochrzczeni? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy najpierw zrozumieć, co rozumie się pod pojęciem usprawiedliwienia i czego Kościół naucza w tym względzie.

Czym jest usprawiedliwienie?

W Ewangelii czytamy przypowieść o faryzeuszu i celniku (Łk. 18, 9-14). Pan Jezus mówi nam, że to właśnie ten drugi (celnik) wyszedł ze świątyni usprawiedliwiony. Oczywiście jest wiele innych miejsc w Piśmie Świętym, gdzie używa się słowa usprawiedliwienie lub wyrazów pochodnych. Co ono konkretnie oznacza? Mówiąc najprościej, ten kto jest w stanie łaski uświęcającej, znajduje się w stanie usprawiedliwienia. Innymi słowy jego dusza jest miła Bogu, który patrzy na nią i widzi w niej życie łaski, będące uczestnictwem w Jego własnym życiu. Nie może go to nie radować. Jak opisuje to katechizm, "przez łaskę uświęcającą uświęcamy się i jesteśmy mili Bogu". W reakcji na różne błędne nauki Marcina Lutera, który wyprowadził z Kościoła tak wiele dusz, w XVI wieku został zwołany Sobór Trydencki. Nadrzędną wśród heretyckich koncepcji Lutera była idea, że usprawiedliwienie uzyskuje się przez samą tylko wiarę, bez konieczności czynienia dobrych uczynków. Kościół katolicki potępił tę naukę i wyjaśnił, że usprawiedliwienie wymaga zarówno wiary, jak i dobrych uczynków. Co więcej, jest to bezinteresowny dar Boży, na który nie możemy sobie zasłużyć. Tylko przez śmierć Chrystusa na krzyżu jesteśmy w stanie uzyskać ten cenny dar łaski, za który powinniśmy zawsze radośnie składać dzięki "dziękując Bogu Ojcu, który nas uczynił godnymi części dziedzictwa świętych w światłości. On też nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do królestwa umiłowanego swego Syna, a w Nim mamy odkupienie przez krew Jego, odpuszczenie grzechów" (Kol. 1, 12-14).

Bez tego stanu usprawiedliwienia, stanu łaski uświęcającej, niemożliwe jest osiągnięcie zbawienia. Po prostu, w momencie śmierci, dusza będąca w stanie łaski uświęcającej zostaje zbawiona, ale ten, kto umiera pozbawiony cennego daru łaski Bożej, jest zgubiony. Oczywiście jest konieczne, aby był także ochrzczony, ale co jeśli ktoś umiera w stanie łaski nie otrzymawszy tego sakramentu? Kościół naucza, że taka osoba może być włączona do Kościoła i dzięki temu może być zbawiona przez to, co nazywa się "chrztem pragnienia". Temu nauczaniu Kościoła zawzięcie przeciwstawiał się ks. Leonard Feeney i jego zwolennicy. W tym artykule nie zamierzam powtarzać tego samego materiału, który był już wielokrotnie omawiany w różnych artykułach

przywołujących nauczanie Kościoła i teologów. Moim celem będzie przedstawienie nauk ks. Feeney'a i umożliwienie czytelnikowi zrozumienia jak przeczą one nauczaniu Kościoła.



Zdjęcie prasowe ks. Leonarda Feeney'a z jego książką, *Bread of Life (Chleb Życia)*, w której odrzuca chrzest pragnienia i chrzest krwi.

Co głosił ks. Feeney?

Aby rzetelnie i wiernie przedstawić nauki ks. Leonarda Feeney'a, postanowiłem przeczytać książkę zatytułowaną *The Bread of Life (Chleb Życia)*, którą wydał w 1952 roku. We wstępie stwierdza on: "Członkowie mojego zgromadzenia – Sługi Niepokalanego Serca Maryi – namówili mnie do opublikowania niektórych odczytów jakie wygłaszałem w czwartkowe wieczory w Centrum św. Benedykta, w Cambridge, stanie Massachusetts, w ciągu ostatnich dziesięciu lat". Widzimy więc, że ta książka jest kompilacją wykładów, które wygłosił w latach czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. W pozostałej części tego artykułu będę przytaczał cytaty z pochodzącej z 1974 roku edycji tej książki.

W książce ks. Feeney poprawnie wyjaśnia, co należy rozumieć przez usprawiedliwienie. Prawidłowo rozróżnia także między usprawiedliwieniem a zbawieniem: "Usprawiedliwienie jest naszym wejściem w stan łaski uświęcającej. Zbawienie jest naszą nagrodą za wytrwanie w łasce" (ss. 39-40).

Z drugiej strony, twierdzi on, że "to brak wiedzy o tym najważniejszym i podstawowym rozróżnieniu (między usprawiedliwieniem i zbawieniem)... doprowadził liberalnych teologów naszych czasów do nieustannego mówienia, że wszystko co trzeba zrobić, aby się zbawić to uzyskać usprawiedliwienie i że można być usprawiedliwionym bez wody Odkupienia..." (ss. 14-15).

Co zatem z człowiekiem – takim jak Korneliusz przed otrzymaniem chrztu – który przez nadprzyrodzoną wiarę i miłość przyjmuje do swej duszy łaskę Bożą, ale umiera zanim mógł zostać ochrzczony? Ks. Feeney uczy, że nie może być zbawiony. W formie "pytanie – odpowiedź" stwierdza co następuje: "Pytanie: Czy chrzest pragnienia może cię zbawić? Odpowiedź: Nigdy. Pytanie: Czy chrzest pragnienia mógłby cię zbawić, gdybyś naprawdę w to wierzył? Odpowiedź: Nie mógłby. Pytanie: Czy byłby wystarczający, aby osiągnąć stan usprawiedliwienia? Odpowiedź: Mógłby. Pytanie: Jeśli znalazłeś się w stanie usprawiedliwienia poprzez chrzest pragnienia, a potem nie zostałeś ochrzczony, czy możesz zostać zbawiony? Odpowiedź: Nigdy" (s. 121).

W innym miejscu jest jeszcze bardziej stanowczy: "Nieochrzczeni dorośli, którzy umierają idą do piekła" (s. 128).

A więc, tak to wygląda. Nie ma chrztu z wody – nie ma zbawienia, nawet jeśli zmarły był w chwili śmierci w stanie usprawiedliwienia. Oznaczałoby to, że w piekle są dusze, które znajdują się w stanie łaski uświęcającej. Jest to nie tylko błędne, ale i bluźniercze. Mówienie, że osoba, która kocha Boga i jest w stanie łaski uświęcającej, będzie potępiona na całą wieczność w piekle, byłoby moim zdaniem bluźnierstwem. Łączyłoby to bowiem Boga (który żyje w duszy znajdującej się w stanie łaski) z diabłem w piekle. Nie może tak być.

Wyobrażając sobie rozmowę z teologiem uznającym chrzest pragnienia, ks. Feeney w następujący sposób poucza swoich zwolenników: Jeżeli teolog zapyta, "«Jeśli umrzesz w stanie usprawiedliwienia, nie będąc jeszcze ochrzczonym, to czy zostaniesz zbawiony?»". Musicie mu odpowiedzieć, «Nie, nie zostaniesz»... I jeśli upiera się przy swoim mówiąc: «No dobrze, a gdzie trafia ten, kto umiera w stanie usprawiedliwienia osiągniętym bez chrztu?» – podkreślajcie, że nie idzie do nieba" (s. 135).

W jeszcze innym miejscu powtarza to nauczanie – ponownie w formie pytań i odpowiedzi: "Pytanie: Czy dusze umierających w stanie usprawiedliwienia są zbawione jeśli nie przyjęły chrztu z wody? Odpowiedź: Nie. Nie są zbawione" (s. 137).

Jak widać, oznaczałoby to, że nie ma nadziei dla kogoś, kto nie został ochrzczony. Ks. Feeney mówi nawet: "Kiedy traficie do nieba, większość Amerykanów, których spotkacie, będzie w wieku poniżej siedmiu lat!" (s. 23). Pomyślcie o tym przez chwilę.

Po prostu bardzo przykre!

Ks. Feeney zdaje sobie sprawę, że jego nauczanie jest surowe, aż do tego stopnia, że jest okrutne: "Jeśli wydaję się być okrutnym w tej materii..." (s. 136). W innym miejscu stwierdza, że "Duch Święty nie interesuje się naszą miłością, dopóki nie spłyną na nas wody odrodzenia" (s. 138).

Ale co, jeśli nie z własnej winy nie jest się w stanie przyjąć sakramentu chrztu? Ks. Feeney powiedziałby, że to po prostu bardzo wielka szkoda: "Jeśli nie przyjmiesz chrztu z wody, nie możesz być zbawiony, bez względu na to, czy byłeś, czy też nie byłeś winny jego nieotrzymania" (s. 126). Stwierdza ponownie: "A teraz pozwolę sobie wrócić do tego, co nazywa się koniecznością środków w wymogach sakramentalnych. *Konieczność środków* oznacza, że jeśli nie spełni się wymogu, to dla nas bardzo niedobrze, niezależnie od tego, czy jesteśmy tego winni, czy też nie. Jeśli nie jesteś winien, to po prostu wielka szkoda" (s. 128).

A więc po prostu to wielka szkoda! Jeśli nie zostałeś ochrzczony wodą, jesteś potępiony – kropka. Co mówi to o naszym pojmowaniu Bożego miłosierdzia? W rzeczywistości wydaje się raczej podobne do nauk Jana Kalwina, Johna Knoxa i Korneliusza Janseniusza o predestynacji – iż Bóg stworzył jakieś dusze, aby je potępić i nie mogą one nic na to poradzić. Ks. Feeney mówi nawet: "Powiedziałbym, moje drogie dzieci, że katechumen, który umiera przed chrztem, zostaje ukarany" (s. 125). I znów, "to po prostu wielka szkoda!". Jak to się ma do nauki zawartej w Piśmie Świętym, że Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi: "który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i przyszli do uznania prawdy"? (I Tym. 2, 4).

Dyskredytowanie Papieża

Jedną z ważniejszych kwestii doktrynalnych – którą ks. Feeney poprawnie prezentował – jest absolutna konieczność poddania się następcy św. Piotra, Wikariuszowi Chrystusa na ziemi. Cytując ponownie z jego książki: "Nikt nie może wejść do Królestwa Niebieskiego bez osobistego poddania się naszemu Ojcu Świętemu, Papieżowi" (s. 186). Ironia polega jednak na tym, że

sam ks. Feeney nie podporządkował się prawdziwemu Papieżowi. Po pierwsze, wydał swoją książkę bez *imprimatur*, z pogwałceniem prawa kanonicznego promulgowanego przez Papieża. W dalszym ciągu działał poza i wbrew miejscowemu biskupowi reprezentującemu urząd nauczycielski, za co został ostatecznie ekskomunikowany przez Święte Oficjum 13 lutego 1953 roku.

Mówił również w dyskredytujący sposób o papieskim nauczaniu. Na przykład, w następujący sposób odnosi się do nauczania papieża Piusa IX: "I to fałszywe rozumowanie jest zbudowane na interpretacji kilku zdań papieża Piusa IX... dwa niedbale sformułowane zdania w encyklice papieża Piusa IX, na których liberałowie opierają swoje nauczanie..." (s. 53). Odnosi się tu do alokucji *Singulari quadam* (12/9/1854; Denzinger, nr 1647) oraz do encykliki *Quanto conifciamur moerore* (8/10/1863; Denzinger, nr 1677). Nie będziemy tutaj przytaczać stosownych cytatów, które można znaleźć na stronie www.baptismofdesire.com. Należy zwrócić uwagę na pychę i protekcyjność, z jaką ks. Feeney odnosi się do papieskiego nauczania – jest to postawa szokująca i skandaliczna dla każdego poważnie myślącego katolika.

Ignoruje on również fakt, że doktryna o chrzcie pragnienia była przez wiele stuleci otwarcie głoszona przez Kościół. Sobór Trydencki, odnosząc się do przejścia grzesznika ze stanu grzechu do stanu łaski, nauczał: "Otóż takie przeniesienie po ogłoszeniu Ewangelii nie może nastąpić bez kąpieli odrodzenia lub bez jej pragnienia...." (Sesja VI, rozdział 4). Ta sama nauka była konsekwentnie głoszona przez Kościół i jego teologów, zarówno przed Soborem Trydenckim, jak i po nim.

Jednak ks. Feeney twierdzi, że nauka o chrzcie pragnienia pochodzi z *Baltimore Catechism* z XIX wieku: "A zatem, punktem przełomowym kiedy to herezja wkroczyła do Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych i wypłukała doszczętnie wiarę Europy i reszty świata, było głoszenie nauki, znanej jako «Chrzest pragnienia» w *Baltimore Catechism*" (s. 118). Jak widać, kompletnie ignoruje on to, czego nauczali papieże i teologowie na długo przed tym, jak w ogóle pojawił się *Baltimore Catechism*. Na przykład, św. Alfons Maria Liguori, który żył w XVIII wieku, nauczał w następujący sposób: "Chrzest pragnienia jest doskonałym nawróceniem do Boga przez skrucę lub miłość do Boga ponad wszystko, czemu towarzyszy wyraźne lub niewyraźne pragnienie prawdziwego chrztu z wody, którego miejsce zajmuje co do odpuszczenia winy, ale nie co do odcisnięcia znaku lub usunięcia całego długu kary... Nauką *de fide* jest to, że ludzie dostępują zbawienia również przez

chrzest pragnienia, na mocy kanonu *Apostolicam, «de presbytero non baptizato»* i sesji 6, rozdział 4, Soboru Trydenckiego, gdzie mówi się, że nikt nie może się zbawić «bez kąpieli odrodzenia lub bez jej pragnienia»" (*Theologia moralis* [*Teologia moralna*], księga 6, rozdział II, s. 310, nr 96). To tylko jeden z przykładów nauczania sprzed XIX wieku, który całkowicie niweczy twierdzenie ks. Feeneya, iż nauczanie *Baltimore Catechesim* było zgubne dla Europy i reszty świata. *Baltimore Catchesim* nie istniał, gdy św. Alfons pisał te słowa.

W *The Bread of Life* można znaleźć inne dziwne rzeczy. Na przykład, ks. Feeney mówi w następujący sposób o niemowlętach, które umierają po chrzcie: "Zmierzają ku wizji uszczęśliwiającej. Należą do królestwa Maryi, ale nie są dziećmi Maryi. Maryja jest ich Królową, ale nie Matką" (s. 98). To rzeczywiście dziwne przekonanie, że Maryja nie jest matką niemowląt, które umierają w łasce Bożej. Ale jeszcze bardziej dziwaczne jest to: "Jeśli dziecko umiera po otrzymaniu chrztu, umiera jako syn Boży, ale nie jako dziecko Maryi. Kiedy odzyskuje swoje ciało – przy końcu świata – musi wypić kielich w Królestwie swego Ojca, aby wcielić się w ciało i krew z Jezusem – i w ten sposób stać się dzieckiem Maryi. Nie ma innej drogi!" (s. 98). Czy to oznacza, że w niebie można przyjąć Świętą Eucharystię? Cóż innego może mieć na myśli przez "wypicie kielicha"?

Wnioski

W tym artykule przytoczyłem cytaty z książki ks. Feeney'a, aby móc wyjaśnić jego nauczanie własnymi jego słowami. Z pewnością nie polecam nikomu czytania książki ks. Feeney'a, przepełnionej błędami i wydanej niezgodnie z wymogami prawa kanonicznego. Powołuję się tylko na zawarte w niej cytaty, aby jasno wykazać, co głosił ks. Feeney – by mieć to "z pierwszej ręki".

Historia ks. Leonarda Feeney'a jest rzeczywiście tragiczna. Urodzony w 1897 r. w Lynn, w stanie Massachusetts, w 1914 r. wstąpił do nowicjatu jezuitów, a w 1928 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po piastowaniu kilku różnych stanowisk dydaktycznych został kapelanem Centrum św. Benedykta na placu Harvarda w 1945 roku. Ze względu na zaniepokojenie z powodu jego nauk, jezuitcy przełożeni nakazali mu udać się do Kolegium Świętego Krzyża w Worcester. Początkowo zastosował się do tego nakazu i udał się do Świętego Krzyża, ale później pod wpływem dwóch świeckich, związanych z Centrum św. Benedykta, powrócił tam wbrew poleceniom przełożonego.

Ostatecznie został wezwany do Rzymu, ale odmówił wyjazdu. Jego odmowa doprowadziła w końcu do ekskomunikowania go przez Święte Oficjum w 1953 roku. Ks. Feeney był wyzywający, twierdząc, że nałożona na niego ekskomunika była nieważna. Przeniósł Centrum św. Benedykta do Still River, w stanie Massachusetts i działał tam bez podporządkowania się prawowitemu autorytetowi biskupa Worcester. Jego grupa zakupiła duży obiekt i zaczęła żyć w oderwaniu od innych katolików i hierarchii Kościoła. Grupa zaczęła angażować się w dziwaczne praktyki, takie jak rozbijanie rodzin (zabieranie dzieci rodzicom, którym nie pozwalano się z nimi widywać z wyjątkiem niektórych świąt) i brutalne kary wymierzane dzieciom za drobne wykroczenia.

Ks. Feeney ostatecznie podporządkował się miejscowemu biskupowi w 1972 roku i starał się o zniesienie ekskomuniki. Mimo, że działo się to długo po *Vaticanum II* i dlatego prawowitość miejscowego biskupa jest wątpliwa, niemniej jednak mamy nadzieję, że jego posłuszeństwo było szczere. Ks. Feeney zmarł w 1978 roku, lecz niestety jego zwolennicy nadal szeroko rozpowszechniają jego błędy. Najwyższy czas, aby pokornie poddali się nauczaniu Świętej Matki Kościoła – tego "filaru i utwierdzeniu prawdy" – albowiem ten, kto odrzuca Kościół założony przez Chrystusa odrzucając jego nauczanie, z pewnością nie będzie w stanie ocalić swej duszy.

Ks. Benedict Hughes CMRI

Artykuł z czasopisma "The Reign of Mary", nr 164, Spring 2017 (www.cmri.org) (1)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

Przypisy:

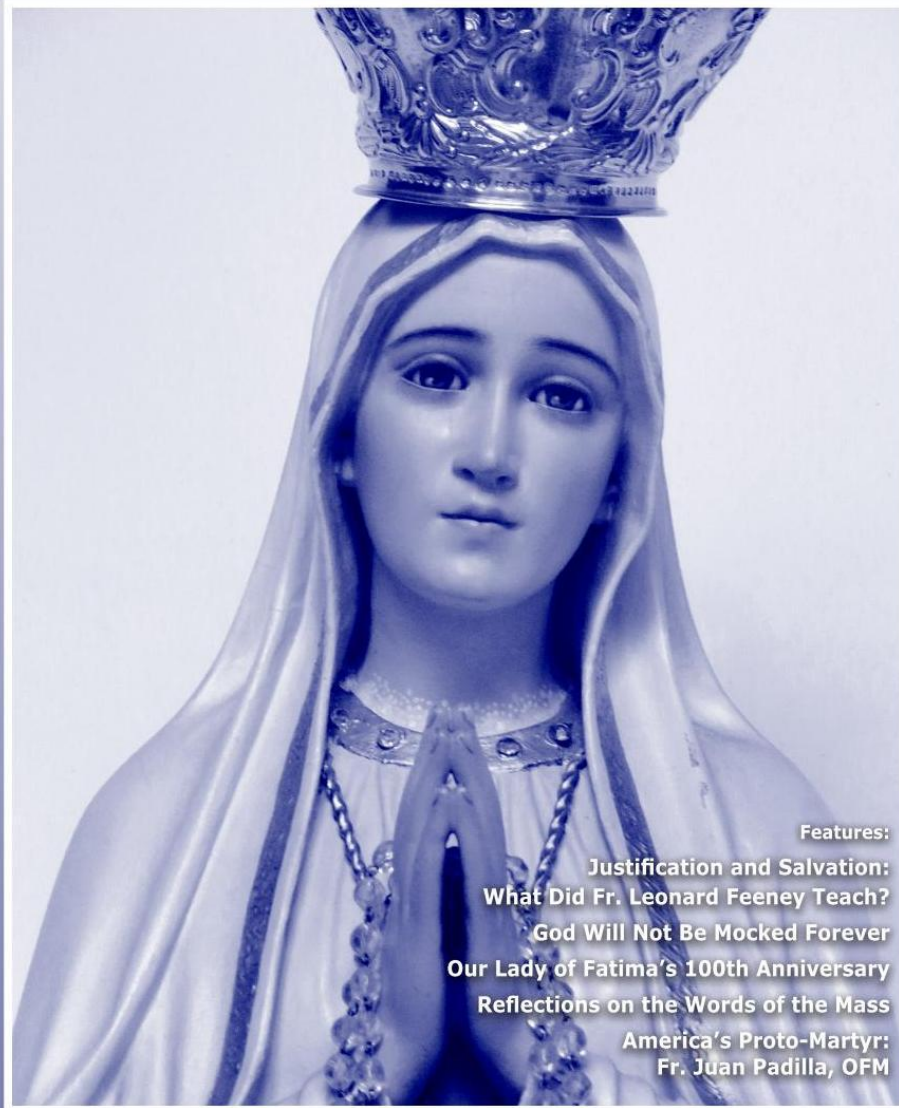
(1) Por. 1) Ks. Benedict Hughes, a) [*A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorszenie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa.*](#) b) [*Zaniechanie potępienia: Bergoglio zaniedbuje obowiązek potępienia zła.*](#) c) [*Franciszek okazuje względy dla ruchu charyzmatycznego.*](#) d) [*Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach.*](#) e) [*Neopapież – fałszywy papież.*](#) e) [*Ciężkie zaniedbanie: Całkowita porażka soborowej hierarchii w egzekwowaniu norm moralnych.*](#) f) [*Nowa encyklika: Bergoglio wykorzystuje koniunkturę na "zmiany klimatyczne".*](#) g) [*Nowa Religia Człowieka. Bergoglio propaguje naturalizm w "papieskich wideo-przesłaniach".*](#) h) [*"Papież" Franciszek kontra św. Franciszek. Haniebna karykatura Wielkiego Świętego.*](#) i) [*Milczenie pasterzy.*](#) j) [*Wielomówstwo. Dlaczego modernści publikują takie rozwlekłe dokumenty?*](#) k) [*Papież Pius XII – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci.*](#)

- 2) Papież Pius XII, a) *Encyklika "Mystici Corporis Christi". O Mistycznym Ciele Chrystusa (Litterae encyclicae "Mystici Corporis Christi")*. b) *Encyklika "Sacra Virginitas" o Świętym Dziewictwie (Litterae encyclicae "Sacra virginitas" de sacra virginitate)*.
- 3) Bp Konrad Martin, a) *O konieczności Chrztu świętego*. b) *Dogmat Zmartwychwstania*. c) *Katolicka nauka wiary*. d) *Katolicka nauka obyczajów*. e) *Wyznanie wiary (professio fidei)*.
- 4) Ks. Ludwik Kösters SI, *Kościół wiary naszej*.
- 5) Ks. Włodzimierz Piątkiewicz SI, *Mistyczne Ciało Chrystusa a charakterzy sakramentalne. Studium dogmatyczne*.
- 6) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, a) *Łaska Boża czyli podniesienie człowieka do porządku nadprzyrodzonego*. b) *Siła łaski uczynkowej: dostatecznej i skutecznej. Skuteczność łaski uczynkowej w systemie tomistów i molinistów*. c) *Tajemnice w Religii*. d) *Stanowisko papieży w Kościele Chrystusowym*. e) *Kilka uwag o sumieniu i wykład psalmu "Miserere"*.
- 7) Ks. Jan Domaszewicz, *Ze skarbnicy wiedzy teologicznej. Studium dogmatyczne na podstawie św. Tomasza, Doktora Anielskiego*.
- 8) Ks. dr Maciej Sieniatycki, a) *Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna*. b) *Zarys dogmatyki katolickiej*. c) *System modernistów*. d) *Modernistyczny Neokościół*. e) *Problem istnienia Boga*. f) *Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny*. g) *Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska*. h) *Modernizm w książce polskiej*.
- 9) Ks. Jacek Tylka SI, a) *Dogmatyka katolicka*. b) *Traktat o Kościele Chrystusowym*. c) *O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii*. d) *O własnościach religii*. e) *O cnotach heroiczych*.
- 10) Ks. Dr Jan Czuj, a) *"Extra Ecclesiam salus non est" w świetle nauki św. Augustyna*. b) *Walka św. Augustyna z herezją pelagianizmu*. c) *Apologety Tertuliana dowód z przedawnienia przeciw heretykom*.
- 11) Fr. Thomas Maria Zigliara OP, S. R. E. Cardinalis, *Propaedeutica ad Sacram Theologiam in usum scholarum, seu Tractatus de ordine supernaturali*.
- 12) Ks. Franciszek Perriot, *Poza Kościołem nie ma zbawienia*.
- 13) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, *Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutera, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształconych*.
- 14) Ks. Marian Morawski SI, a) *Świętych Obcowanie. Część pierwsza: Komunia między duszami*. b) *Dogmat łaski. 19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym*. c) *O nabożeństwie do Najświętszego Serca Jezusowego w stosunku do dogmatu i kultu katolickiego*.

(Przyp. red. *Ultra montes*).

The

Reign of Mary



Features:

**Justification and Salvation:
What Did Fr. Leonard Feeney Teach?
God Will Not Be Mocked Forever
Our Lady of Fatima's 100th Anniversary
Reflections on the Words of the Mass
America's Proto-Martyr:
Fr. Juan Padilla, OFM**

www.CMRI.org

Spring 2017

([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVII, Kraków 2017